

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania B. Spółki Akcyjnej w B.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B.
o wysokość stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 stycznia 2018 r.,
zażalenia odwołującej się na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 11 lipca 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 17 czerwca 2015 r. Nr (...) uchylił swoją decyzję z dnia 9 kwietnia 2015 r. w sprawie podania przez płatnika składek B. S.A. nieprawdziwych danych w korekcie informacji o danych do ustalenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe ZUS IWA za lata 2005, 2011 i 2012 w zakresie liczby poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem oraz umorzenia postępowania w sprawie złożenia dokumentów korygujących ZUS IWA za lata 2004 i 2013 oraz 2005 r. w zakresie dwóch osób, które uległy wypadkom przy pracy w 2004 r., a zostały wykazane w ZUS IWA za

2005 r. oraz stwierdził, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca płatnika składek B. S.A. w roku składkowym obejmującym okres rozliczeniowy od 1 kwietnia 2007 r. do 31 marca 2008 r. wynosi 1,80% podstawy jej wymiaru, w roku składkowym od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2009 r. wynosi 1,80% podstawy wymiaru, w roku składkowym od 1 kwietnia 2012 r. do 31 marca 2013 r. wynosi 1,40% podstawy wymiaru, w roku składkowym od 1 kwietnia 2013 r. do 31 marca 2014 r. wynosi 1,40%, a w roku składkowym od 1 kwietnia 2014 r. do 31 marca 2015 r. wynosi 1,60%. W uzasadnieniu decyzji organ podał, że płatnik składek w dokumentach korygujących ZUS IWA za lata 2005, 2011 i 2012 złożonych w dniu 10 października 2014 r. nie wykazał w liczbie poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem, osób, które uległy wypadkom zrównanym z wypadkiem przy pracy. Z tego względu organ nie uznał tych korekt i ustalił stopy procentowe składki na podstawie pierwszorazowych dokumentów ZUS IWA.

W odwołaniu od powyższej decyzji wnioskodawca B. S.A. nie zgodził się z ustaloną przez Zakład stopą procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe za lata składkowe od kwietnia 2007 r. do marca 2008 r., od kwietnia 2008 r. do marca 2009 r. i od kwietnia 2014 r. do marca 2015 r. Wniósł o zmianę decyzji przez ustalenie, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe u płatnika w roku składkowym od kwietnia 2007 r. do marca 2008 r. oraz od kwietnia 2008 r. do marca 2009 r. wynosi 1,60%, a w roku składkowym od kwietnia 2014 r. do marca 2015 r. wynosi 1,40%.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 4 października 2016 r. zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 17 czerwca 2015 r. i ustalił, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca płatnika składek w roku składkowym od 1 kwietnia 2007 r. do 31 marca 2008 r. oraz w roku składkowym od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2009 r. wynosi 1,60%, a w roku składkowym od 1 kwietnia 2014 r. do 31 marca 2015 r. wynosi 1,40% oraz zasądził od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na skutek apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 11 lipca 2017 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji stwierdził, że według organu rentowego istotę sprawy stanowi sposób obliczenia stopy procentowej składek na ubezpieczenie wypadkowe w oparciu o art. 30 i 31 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 1242 ze zm.; dalej jako ustawa wypadkowa). Odnosząc się do tak postawionej przez organ rentowy tezy Sąd Okręgowy podniósł, że przy ustalaniu stopy procentowej składek na ubezpieczenie wypadkowe należało uwzględnić wyłącznie poszkodowanych wypadkiem przy pracy, z pominięciem poszkodowanych, którzy ulegli wypadkom zrównanym z wypadkiem przy pracy, bowiem ci poszkodowani - zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 1-3 ustawy wypadkowej - traktowani są na równi z poszkodowanymi wypadkami przy pracy, ale w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie.

Nawiązując do treści zaskarżonej decyzji Sąd drugiej instancji stwierdził, że Sąd Okręgowy nie dokonał ustaleń faktycznych, które dałyby podstawę do przyjęcia, iż w sprawie chodzi wyłącznie o rozstrzygnięcie, czy do określenia stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe należy w myśl art. 30 i 31 ustawy wypadkowej wskazać wyłącznie wypadki przy pracy, czy też w skład tego pojęcia wchodzi również inne wypadki, a mianowicie wypadki zrównane z wypadkami przy pracy.

Z treści zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, że Sąd ten zmienił decyzję organu rentowego z dnia 17 czerwca 2015 r. i ustalił, że stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązująca płatnika składek B. S.A. w roku składkowym od 1 kwietnia 2007 r. do 31 marca 2008 r. oraz roku składkowym od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2009 r. wynosi 1,60%, a w roku składkowym od 1 kwietnia 2014 r. do 31 marca 2015 r. wynosi 1,40%. Ustalenie tych składek przez Sąd Okręgowy nie oznacza, że w tej wysokości składki znajduje się wyłączenie składka z pominięciem wypadków zrównanych z wypadkami, bo Sąd tego nie wyjaśnił.

Nadto Sąd Okręgowy odniósł się w zaskarżonym wyroku do lat 2007-2008, 2008-2009 i 2014-2015 r. przy ustalaniu wysokości stopy procentowej za wypadki poszkodowanych, chociaż z treści decyzji organu rentowego wynika, że dokumenty korygujące ZUS IWA dotyczyły lat 2005, 2011 i 2012, w których wnioskodawca nie

wykazał w liczbie poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem osób, które uległy wypadkom zrównanym z wypadkiem przy pracy. Sąd Okręgowy stwierdził, że to właśnie organ rentowy nie uznał tych korekt z 2014 r. i ustalił stopy procentowe składki na podstawie pierwszorazowych dokumentów ZUS IWA. Problem zatem sprowadzał się do tego, że Sąd Okręgowy przyjął inną stopę procentową składki niż dotychczasowa, ale nie wyjaśnił w ogóle, na jakiej podstawie dokonał nowego ustalenia stopy procentowej składki. Nie ma w aktach sprawy dokumentów złożonych po raz pierwszy przez wnioskodawcę do ustalenia stopy procentowej składki i nie ma w tej sytuacji żadnych danych odnośnie tego, w jaki sposób organ rentowy ustalał stopy procentowe po raz pierwszy. Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jest zatem albo powtarzaniem rozstrzygnięcia pierwszorazowego ZUS albo nowym ustaleniem stopy procentowej składki, w istocie odmiennym od ustalenia pierwszorazowego. Sąd Apelacyjny nie miał zatem informacji, na jakiej podstawie została złożona korekta danych, czego dotyczyła i czy te problemy mieszczą się tylko w ustaleniu, że w pojęciu wypadków ogółem nie występują wypadki zrównane z wypadkami przy pracy.

Sąd Okręgowy zaniechał poczynienia szczegółowych ustaleń w zakresie podania przez wnioskodawcę po raz pierwszy danych odnośnie spornych okresów, które były podstawą do wydania pierwszej decyzji ustalającej wysokość stopy procentowej składki. Sąd pierwszej instancji nie odniósł się do tego, na ile te dane zostały skorygowane w dokumentach ZUS IWA w październiku 2014 r., na jakiej podstawie prawnej oparto złożenie korekty dokumentów, a przede wszystkim - na jakiej podstawie została wydana decyzja, która w swej treści rozstrzyga o wysokości stopy procentowej, chociaż już o tej wysokości organ rentowy - jak twierdzi - rozstrzygał w decyzji pierwszorazowej. Nie ma też ustaleń wykluczających fakt, czy w ustalonej stopie procentowej przez Sąd Okręgowy nie zostało zawarte podwyższenie składki za podanie nieprawdziwych danych przez wnioskodawcę, bowiem decyzja rozstrzyga również o takiej sytuacji.

Skoro Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał tych kwestii, to nie mógł rozstrzygnąć o istocie sprawy. Mimo, że w apelacji organ rentowy nie odnosi się do wysokości ustalonej przez Sąd pierwszej instancji stopy procentowej składki, to nie jest faktycznie wiadomym, co składa się na ustaloną przez Sąd Okręgowy stopę

procentową składki i na ile ta wysokość stopy procentowej składki może dotyczyć sytuacji objętej korektą dokumentów ZUS IWA, a na ile dotyczy ustalenia stopy procentowej składki za okres od 2014-2015 r. po złożeniu dokumentów korygujących. Brak tych informacji powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Organ rentowy domaga się rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami zaistniałego na tle art. 30 ust. 1 pkt 1 ustawy wypadkowej, podczas gdy rozstrzygnięcie tej kwestii musi być poprzedzone przeprowadzeniem postępowania w całości, od początku zmierzającym do ustalenia, jakie dane doprowadziły do ustalenia stopy procentowej składki po raz pierwszy, i wykluczenia, że w sprawie niniejszej nie dojdzie do powtórzenia ustalenia zawartego w pierwszej decyzji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien więc wyjaśnić, w jakiej wysokości zostały ustalone stopy procentowe składki za sporne lata i w jakiej wysokości zostały już opłacone, jakie wypadki (przy pracy, zrównane z wypadkiem przy pracy), były podstawą do obliczenia tych składek, czy wysokość procentowej składki ustalono w decyzji i czy decyzja w tym zakresie jest prawomocna, czy w zaskarżonej decyzji ustalono na nowo wysokość składki, czy wysokość tych składek odpowiada tym ustalonym w latach 2007-2015, a nadto co znaczy, że wnioskodawca skorygował popełnione błędy w pierwotnych dokumentach ZUS IWA, czy w zaskarżonej decyzji podwyższono stopy procentowe składki za wypadki poszkodowanych za wskazanie w dokumentach nieprawdziwych danych o wypadkach, jakie błędy bądź nieprawdziwe dane wykazano w tych dokumentach, czy w dokumentach korygujących podano nowe dane, które były całkowicie odmienne od danych podanych za lata 2007-2015, wreszcie co oznacza stwierdzenie zawarte w zaskarżonej decyzji, że „powrócono do dotychczasowych ustaleń” (czy zatem zaskarżona decyzja jest powieleniem rozstrzygnięcia innej dotychczasowej decyzji powodując, że są dwie decyzje o identycznej treści, bądź czy jest decyzją dotychczasową, która się różni od rozstrzygnięcia zawartego w wyroku). Po ustaleniu stanu faktycznego, jego ocenie w trybie art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy wyda nowe rozstrzygnięcie, w którym dokona szczegółowej wykładni art. 30 ust. 2 pkt 1 oraz art. 31 ust. 3 pkt 1 w związku z art. 3 ustawy wypadkowej.

Konkludując Sąd Apelacyjny stwierdził, że w sprawie zachodziła podstawa do przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co doprowadziło do uchylenia wyroku Sądu Okręgowego i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o istocie sporu.

Powyższy wyrok w całości został zaskarżony zażaleniem przez odwołującego się. Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego: 1/ art. 386 § 4 k.p.c., przez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, mimo braku przesłanek takiego rozstrzygnięcia, to jest mimo braku konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości oraz mimo rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy; 2/ art. 386 § 4 w związku z art. 382 k.p.c., przez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, mimo braku przestanki takiego rozstrzygnięcia w postaci konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w sytuacji, gdy braki wskazane przez Sąd drugiej instancji polegają co najwyżej na braku uzupełnienia dokumentacji składkowej w aktach sprawy i podlegają usunięciu w trybie art. 382 k.p.c.; 3/ art. 386 § 4 w związku z art. 378 § 1 k.p.c., przez oparcie rozstrzygnięcia na niewyjaśnieniu przez Sąd pierwszej instancji kwestii podwyższenia składki wypadkowej płatnika za podanie przez niego nieprawdziwych danych, podczas gdy decyzja ZUS Oddział w B. Nr (...) nie była w tym zakresie ani z tego powodu zaskarżona odwołaniem płatnika do Sądu Okręgowego. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący podniósł, że Sąd Apelacyjny nie wskazał jasno istoty sprawy rozstrzyganej w niniejszym postępowaniu i nieprawidłowo ją wyjaśnił. Istota sprawy wynika już z uzasadnienia zaskarżonej decyzji ZUS Oddziału w B. Nr (...). W toku całego postępowania organ rentowy nigdy nie kwestionował faktów będących podstawą korekt deklaracji ZUS IWA dokonanych przez płatnika w dniu 10 października 2014 r., a jedynie twierdził, że nieprawidłowe było dokonanie tych korekt w oparciu o to, iż płatnik nie wykazał w liczbie poszkodowanych w wypadkach przy pracy ogółem, osób, które uległy wypadkom

zrównanym z wypadkiem przy pracy. Tak więc spór rozstrzygany przez Sąd Okręgowy toczył się nie o to, jakie wypadki miały miejsce czy też ile ich było, a jedynie o to, czy prawidłowo zostały wyliczone składki po dokonaniu przez płatnika korekt deklaracji ZUS IWA, wynikających z wcześniejszego błędnego zakwalifikowania części wypadków przy pracy. Organ rentowy nie kwestionował również żadnych zdarzeń faktycznych ujętych (czy też nieujętych) w korektach deklaracji ZUS IWA z 10 października 2014 r. Wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego, część objętej odwołaniem płatnika decyzji ZUS Nr (...), obejmująca uchylenie decyzji organu rentowego z 9 kwietnia 2015 r. oraz umorzenie postępowania „w sprawie złożenia dokumentów korygujących ZUS IWA za lata 2004 i 2013 oraz 2005 r. w zakresie dwóch osób, które uległy wypadkom przy pracy w 2004 r. a zostały wykazane w ZUS IWA za 2005 r.”, nie stanowiła w ogóle istoty sprawy. Ponadto wobec uchylenia przez organ rentowy decyzją Nr (...) swojej decyzji z 9 kwietnia 2015 r., kwestia podwyższenia składki za podanie nieprawdziwych danych przez wnioskodawcę stała się bezprzedmiotowa, bowiem w tym zakresie ani na tej podstawie decyzja Nr (...) nie została zaskarżona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Analizę prawidłowości zaskarżonego wyroku wypada rozpocząć od przypomnienia, że z mocy art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: „ustawa nowelizująca”) nadano nowe brzmienie art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c., a ponadto do artykułu tego dodano § 1¹, zgodnie z którym zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Znowelizowany art. 394¹ k.p.c. stosuje się do zaskarżania orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 i art. 11 ustawy nowelizującej). W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do wypaczenia tego

założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332, VI kadencji).

Istotnie, postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 11 k.p.c., Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy

nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

W konsekwencji powyższego, także w niniejszej sprawie ocenie Sądu Najwyższego podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Jak wspomniano wyżej, w przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem „istota sprawy” w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, art. 221, art. 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, art. 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, art. 519¹ § 1, art. 521, art. 523, art. 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem „istota spornego stosunku prawnego”. Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia „istota sprawy”, zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników

postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). „Rozpoznanie istoty sprawy” jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem, *a contrario*, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513).

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę

wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego albo nieustalenie wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady zatem przez pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, trzeba przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (por. postanowienie Sądu Najwyższego: z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich

znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Wracając na grunt przedmiotowego sporu wypada stwierdzić, że nie została spełniona żadna z ustawowych przesłanek uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W sprawie sądowej z odwołania od decyzji organu rentowego przedmiot sporu wyznacza treść zaskarżonej decyzji i odwołania od niej. W niniejszym przypadku to zatem treść decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 17 czerwca 2015 r. (i pośrednio także decyzji z dnia 9 kwietnia 2015 r., do której nawiązuje zaskarżona decyzja) oraz zarzuty i wnioski zawarte w odwołaniu płatnika składek określa granice kognicji Sądów orzekających w sprawie. Postawienie Sądowi pierwszej instancji zarzutu nierozpoznania istoty sprawy powinno być poprzedzone sprecyzowaniem przez Sąd odwoławczy, co - w jego ocenie - stanowi przedmiot sporu. Nie można zasadnie twierdzić, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, skoro Sąd Apelacyjny zdaje się mieć wątpliwości, co tę istotę stanowi. Jeśli dla rozstrzygnięcia o istocie sprawy konieczne zaś było uzupełnienie materiału dowodowego o pełną dokumentację składkową i wyjaśnienie okoliczności wydania przez organ rentowy kolejnych decyzji dotyczących obowiązującej płatnika stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe w spornym okresie, Sąd drugiej instancji powinien dopuścić stosowne dowody. Nie oznacza to jednak konieczności przeprowadzenia postępowania w całości i nie usprawiedliwia uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do

ponownego rozpoznania.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

r.g.